



Na fizjoterapię i dalsze leczenie onkologiczne

Niektórzy z Was znają historię Milkiego. Śmierć właściciela - schronisko - adopcja (2,5 roku temu) - diagnoza chłoniak (1,5 roku temu) - operacja - rok na chemioterapii - radioterapia. Koszty są ogromne. Najpierw leczyłam z oszczędności. Potem pojawiła się możliwość radioterapii...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/42jeb6>

